Z powodu przerwania prądu elektrycznego w Krakowie numer niniejszy uległ znacznemu opóźnieniu.

Nr. 298 Krakow, środa 28 października 1908. Rocznik XVII.

Redakcya i Administracya: Kraków, ulica Filipa L. 11 (I. piętro).

Adres na telegramy: Naprzód, Kraków. Telefon L. 398. — Konto czekowe Nr 824.095.

Prenumerata miesięczna: z odsyłką 2 K, bez odsyłki 1 K 60 h, zagranicą 2 mk. 30 fen., 3 fr. 50 ctm., 2^1/3 szyl., 70 ctm. ameryk.

Prenumerata tygodniowa w Krakowie 40 h, z dostawą do domu 46 h.

Numer 8 h, poświąteczny 4 h.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) o godzinie 5 popołudniu, a nadto w poniedziałki i dni poświąteczne o godzinie 9 rano.

Dział inseratowy: Kraków, pl. WW. Świętych 8, I. p.

Ogłoszenia (inseraty) kosztują od miejsca wiersza jednoszpaltowego drobnym drukiem (petitem) za pierwszy raz 20 halerzy, następnie po 10 hal. — Nadesłane od miejsca wiersza drukiem petitowym po 40 hal. za każdy raz. Śluby, zaręczyny i nekrologi po 80 hal. od wiersza za każdy raz.

Załączniki (prospekty i t. d.) przyjmuje się za cenę 2 kor. za 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 1 kor. za 100 egzemplarzy dla miejscowych prenumeratorów.

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

Reforma odwleczona!

Kraków, 27 października.

W Chinach ukazał się przed rokiem manifest cesarski, zapowiadający nadanie konstytucyi w roku — 1915.

W sejmie galicyjskim zapowiedziano reformę wyborczą na rok — 1910.

Termin nieco wcześniejszy, niż w Chinach — no, bo tak zupełnie Chinami nie jesteśmy — ale ta sama metoda handlu terminowego na giełdzie politycznej.

Dlaczego właśnie w r. 1910? Czy dlatego, że to okrągła cyfra?

P. Stapiński, z którego mowy dowiedzieliśmy się o tym terminie, objaśnił, że stronnictwa sejmowe w zawartym między sobą kompromisie ułożyły, iż dopiero w r. 1909 ustanowią nieustającą komisyę dla reformy wyborczej i tej komisyi dadzą rok czasu do namysłu. Tak tedy pomaluśku, żółwim kroczkiem dojdziemy w r. 1910 do sejmowej reformy wyborczej.

Czy do roku 1910 spodziewają się mędrcy sejmowi wymyśleć coś mędrszego, niż w r. 1908? Czy do roku 1910 zanikną w Galicyi sprzeczności klasowe i narodowe? Czy powszechne, równe, bezpośrednie i tajne prawo wyborcze będzie wtedy czemś innem, niż obecnie?

Oczywiście nie. Do wymyślenia zaś geometryi wyborczej termin ten jest również za długi. Gdyby istniała rzeczywiście „dobra wola“ załatwienia reformy wyborczej, to geometryę wyborczą można było zrobić jeszcze w tej sesyi sejmowej.

W istocie rzeczy szło tylko o odwleczenie reformy wyborczej znowu o dwa lata. Oto jedyny powód odroczenia jej do r. 1910. Będzie można jeszcze przez dwa lata gawędzić w sejmie swobodnie o podatku od kawalerów i tym podobnych pomysłach, a za dwa lata — Bóg wie — co za dwa lata zdarzyć się może...

I to są ludzie, którzy się zowią „autonomistami“! Taktyką przewlekania sami starają się doprowadzić do tego, żeby rząd centralny wdał się w sprawę sejmowej reformy wyborczej, sami przenoszą punkt ciężkości tej kwestyi ze Lwowa do Wiednia.

Chmury na Bałkanie.

W ostatnich trzech dniach nastąpiły ważne wypadki na Bałkanie, a na ich czoło wysuwają się dwa: zerwanie układów austryacko-bułgarsko-tureckich i podróż serbskiego następcy tronu do Petersburga. — Wrogowie Austryi są na wszystkich punktach gorliwie przy pracy, aby spróbować nałożyć na nią pokutę za samodzielny jej krok, pierwszy od 30 lat. Izwolskij, który z objażdżki swej po stolicach europejskich wraca z niczem do domu, wyrządził Austryi niemiły despekt, postarawszy się, aby car przyjął jako reprezentanta Serbii młodzieńca, który swemi mowami przeciw Austryi skierowanemi okazał się raczej wszystkim innem, niż dyplomatą. W połączeniu z faktem, że car przez dwa tygodnie odmawiał austryackiemu ambasadorowi hr. Berchtoldowi audyencyi, krok ostatni wskazuje, do jakiego stopnia Rosya posunęła się w swem wrogiem dla niedawnego „zaprzyjaźnionego mocarstwa“ usposobieniu.

Jak we wszystkich innych zdarzeniach, tak i w tem należy się zapytać: gdzie leży przyczyna? Wiadomo, że Rosya sama dziś nie jest w stanie prowadzić polityki agresywnej i wszystkie intrygi Czarykowa, który kopie dołki pod swym zwierzchnikiem Izwolskim, nie zdołałyby skłonić cara do obecnego postępowania. Otóż przyczyną, a raczej motorem jest Anglia, która wierna swej tradycyi wysuwa innych dla wybierania w jej interesie kasztanów z ognia. Anglia zmusiła Turcyę do zerwania rokowań, Anglia wyrobiła deputacyi serbskiej przyjęcie w Petersburgu, Anglia podsyca śmiałość Czarnogóry do żądania kompenzaty.

W Konstantynopolu ambasador angielski Lowther miał bardzo łatwe zadanie. Jak najnowsze informacye opiewają, skłonił on 93-letniego wielkiego wezyra Kiamila do zerwania rokowań z Austryą i Bułgaryą, przyrzekając mu natychmiastową pomoc pieniężną, interwencyę w zaciągnięciu wielkiej pożyczki, oraz wysłanie floty dla obrony przeciw ewentualnemu aktowi przemocy ze strony Austryi i Bułgaryi. Kiamil, który oddawna był zwolennikiem polityki anglofilskiej, tem chętniej zgodził się na te propozycye, ile że brak pieniędzy jest tak dotkliwy, że nie można wojsku wypłacać żołdu, ani też kontynuować koniecznych przygotowań wojskowych.

Jeszcze w jednym kierunku Anglia trafiła w interesy Austryi. Z ostatnich telegramów wiadomo, że rokowania turecko-bułgarskie nie zostały jeszcze zerwane; przeciwnie — mają one być na dobrej drodze, gdyż rząd bułgarski pod naciskiem króla Ferdynanda w zasadzie zgodził się na zapłacenie Turcyi odszkodowania za stracony haracz z Rumelii wschodniej. Jeżeli te rokowania doprowadzą do pomyślnego wyniku, będzie to oznaczało nowy tryumf polityki angielskiej, gdyż zdołaby się jej w ten sposób nawet Bułgaryę oderwać od Austryi, tj. zupełnie Austryę odosobnić. Polityka angielska wychodzi z założenia, że Turcya może się z Bułgaryą układać, gdyż ta nie podpisała traktatu berlińskiego; Austrya zaś, jako jedno z mocarstw kongresowych, nie może tej umowy międzynarodowej jednostronnie łamać nawet za zgodą Turcyi, lecz musi sprawę swą przedłożyć wszystkim mocarstwom, czyli musi zgodzić się na konferencyę europejską. W tem leży właśnie największe niebezpieczeństwo, gdyż bar. Aehrenthal kilkakrotnie oświadczył, że Austrya tylko pod tym warunkiem weźmie udział w konferencyi, jeżeli sprawa bośniacka będzie z niej wyłączoną.

O ile ostatecznie Austrya co do ostatniej sprawy może obojętnie przyjmować skierowane przeciw niej zabiegi Anglii, o tyle sprawa przyjęcia przez cara ks. Jerzego serbskiego jest o wiele poważniejszą, Jest to bez osłonek dyplomatycznych najotwartszem rzuceniem rękawicy i aktem tak nieprzyjaznym, że nie wiadomo, jak dyplomacya austryacka na to odpowie. Krokiem tym chciała Anglia zademonstrować wobec Austryi, że ma na nią sposób wywarcia przymusu; audyencya Jerzego u cara oznacza w najmniejszym razie zachęcenie Serbii do dalszych demonstracyj, a wobec tego sytuacya między Austryą a Rosyą zaczyna się bardzo zaostrzać.

Aneksya, która wyglądała na niewinną zabawkę, może pociągnąć za sobą nieobliczalne konsekwencye, gdyż Anglia — jak się zdaje — nie daruje Austryi swych kilkakrotnych zabiegów o oderwanie jej od przymierza z Niemcami.

Wypadki na Wschodzie.

Zerwanie rokowań między Turcyą a Austryą.

Londyn. „Times“ pisze: Oficyalne oświadczenia, że zerwanie bezpośrednich pertraktacyj między Austro-Węgrami i Turcyą, jakoteż między Bułgaryą i Turcyą przypisać należało ujemnym wpływom Anglii, są nieuzasadnione i śmieszne. Kiedykolwiek Turcya będzie potrzebowała pieniędzy po to, aby swą administracyę przekształcić, uważamy za możliwe, że odnośne propozycye znajdą sympatyczne przyjęcie; jednakże pożyczkę można tylko wówczas zaproponować, gdy sytuacya się wyjaśni.

Nasze stanowisko w sprawie bezpośrednich pertraktacyj jest całkiem proste. Przedewszystkiem Turcya ma powiedzieć, czy zgadza się na nie, czy nie. Jeżeli zgodzi się i rezultat będzie konferencyi przedłożony do ratyfikacyi, to nie można przeciw temu nic powiedzieć. Natomiast według znanych międzynarodowych zasad nie możemy zrozumieć, jak przez prywatne pertraktacye między mocarstwami, które traktat berliński podpisały; lub między mocarstwami, które podpisały traktat berliński, a nowem państwem przez ten traktat utworzonem, mogą być postanowienia tego traktatu zniesione lub zmienione. Potrzebuje to zatwierdzenia wszystkich mocarstw, które traktat podpisały, a niczyjego więcej.

Londyn. (B. Reutera). Urząd dla spraw zagranicznych rozesłał prasie angielskiej komunikat, stwierdzający, że doniesienia prasy austro-węgierskiej, jakoby zerwanie bezpośrednich rokowań między Turcyą a Austro-Węgrami odnieść należało do wpływów Anglii, są nieprawdziwe. Rząd angielski uznawał zawsze, że tylko bezpośrednie porozumienie przyczynić się może do załatwienia spornych kwestyj.

Serbia i Czarnogóra.

Belgrad. „Stampa“ donosi, że król Piotr podpisał onegdaj traktat sojuszu czarnogórsko-serbskiego, przewidujący **wspólną akcyę wojenną** obu państw.

Demonstracye serbskie przeciw Austryi.

Belgrad. Onegdaj w Semendryi, jak zwykle w niedzielę, wywieszono na budynku agentury konsularnej austro-węgierską flagę. Flagę tę uczeń gimnazyalny zerwał i spalił. Prezydent ministrów Velimirovic zjawił się wczoraj przed południem u austro-węgierskiego posła i wyraził imieniem rządu serbskiego ubolewanie i prosił o wybaczenie. Prefekt w Semendryi otrzymał polecenie, by wyraził tamtejszemu konsulowi austryackiemu ubolewanie, winnych pociągnął do odpowiedzialności i zdał rządowi sprawozdanie, dlaczego temu wypadkowi nie zapobieżono.

Konferencya mocarstw.

Konstantynopol. Onegdajsza rada ministeryalna nie powzięła definitywnej uchwały co do projektu odpowiedzi Porty na program konferencyi.

Wskutek pogłosek, jakoby miało przyjść dzisiaj do poważniejszych wydarzeń, panuje w dzielnicach chrześcijan wielkie zaniepokojenie; szkoły pozamykano.

W ostatnich dniach młodoturecki komitet w Salonice wydał polecenie komitetom lokalnym, by znowu bojkot Austro-Węgier propagować. Komitet spodziewa się wywrzeć przez to korzystną polityczną presyę na Austro-Węgry.

Masowe aresztowania w Warszawie.

Tępienie ostatnich placówek kultury.

Aresztowanie Żeromskiego.

Warszawa, 26 października.

Nocy wczorajszej i w ciągu dnia i nocy dzisiejszej dokonano w Warszawie licznych aresztowań, przeważnie wśród członków zarządu Uniwersytetu dla wszystkich oraz Towarzystwa czytelń miasta Warszawy.

W nocy z soboty na niedzielę aresztowano w mieszkaniach pp. Stanisława Kruszewskiego, Gomólińską, Sołtana, Pawlikowskiego, Lutosławskiego, adwokata przysięgłego Maryana Zbrowskiego i innych. Następnie w ciągu dnia w lokalu Uniwersytetu policya aresztowała prelegentów, przychodzących dowiadywać się o godziny wykładów w następnym tygodniu, oraz kilkanaście osób z publiczności, które przyszły po bilety na odczyt w Filharmonii. Między innemi aresztowano panią Karpowi-

---

JEGOR SAZONOW.

Ze wspomnień o Iwanie Kalajewie.

6

(Dokończenie).

Nareszcie dzień 8 lipca.

Wszystko gotowe. Wyrównane ostatnie rachunki życiowe.

W pochód.

I znowu niepowodzenie. Jeden z tych dzikich, niczem nie objaśnionych przypadków, które unicestwiają najpiękniejszą pracę...

Poeta i ja nie znaleźliśmy się w oznaczonem miejscu. A on przejechał, wśród sprzyjających okoliczności.

Brała ochota mózg nie czuć ze wstydu i wściekłości... Siedzieliśmy na środku zaśmieconego i zarosłego zielskiem placu. Przed nami fabryka, wstrętny, zakopcony budynek. Dziki krzyk świstków, szarpiący uszy zgrzyt żelaza, dosadne urywki rozmów.

Jakie to wszystko obce, niezrozumiałe... Życie nie znajduje oddźwięku w naszych sercach i napróżno się tam dobija, sprawiając ból i wstręt. Dlaczego to wszystko? Czyżeśmy nie umarli? Wokoło brud, ohyda opuszczenia i my zdruzgotani, jakby gromem. Wściekam się i prawie ze złością patrzę na sąsiada. Mały, biedny — siedzi na kupie gruzów i patrzy w milczeniu i zadumie na czarne, ziejące dziury w ścianie fabrycznej, zamiast okien... O czem myśli? Dlaczego taki spokojny? Niemożliwem jest, by go zajmował ten hałas, który mętną falą spływa na nas przez te obrzydliwe dziury?... Chcę znowu wywrzeć na nim swoją złość... Spogląda na mnie i spostrzega mój nieprzyjazny nastrój... Mówi stroskany:

— Dziwnyś ty: niczego nie możesz ukryć w sobie. — Wszystko wyłazi na twarz... Jesteśmy niepodobni... I u mnie w duszy trucizna...

Głos rwie się.

Schwyciłem go za rękę i przyłożyłem ją do pałającej twarzy.

* * *

Tejże samej nocy mknęliśmy pospiesznym pociągiem...

Leżeliśmy na sąsiednich ławkach i nie spaliśmy.

Stukot kół wołał: Hańba! hańba! hańba!

Nagle poeta oparł się na łokciu i pochylił się nademną... Czułem jego gorący oddech...

Wyraz twarzy miał niedobry, skrzywiony nieprzyjemnym, ironicznym uśmiechem... Szeptał:

— Słyszysz, koła krzyczą: Hańba! hańba! Oto zapłata... Harakiri.

I pokazuje mi lufę rewolweru, wyglądającą z pod poły surduta.

Odpowiadam:

— Czyż to rozwiązanie pytania?... Uciekać z pola walki...

Odwraca się.

Przypomniały mi się te szczytne dążenia, które poeta wskazywał każdemu, kto odważył się zapukać do drzwi B. O. Jak przy takich wysokich dążeniach każda klęska powinna wydać się przestępstwem, z którego jedynem wyjściem — harakiri.

* * *

Przeszedł tydzień w naprężonem oczekiwaniu.

Jak przez sen pamiętam smutną postać poety.

Nadszedł ostatni dzień — 15 lipca.

Poeta poszedł drugi, z zamiarem kończenia tego, co zacznie pierwszy.

Nie było prawie nadziei, że ocaleje.

Jednak z początku się poszczęściło i umknął... Umknął, żeby wrócić powtórnie... Marzenia jego spełniły się.

Dokończył nieszczesnego dzieła... Od śledztwa, aż do szafotu szedł hardo i z godnością... I umarł sławnie... Upadł, jak pełny kłos, dojrzały...

* * *

Są błyszczące kamienie. Czarodziejską grą blasków, pociągają oczy. Koniecznie bierze ochota wziąć je do ręki, pieścić, napawać się grą świateł... Lecz strach dotknąć ich, zepsuć, zamącić harmonię barw.

Pamięć o nim taka żywa, że myślę o nim i widzę go i słyszę przed sprawą, w czasie sprawy i potem — do końca — wszędzie i zawsze był godnym siebie.

Bajeczne połączenie siły, tkliwości, piękna i... świętości.

Niepowstrzymana chęć zmusza mnie do ostrożnego zebrania tych wszystkich okruszyn, które, jak drogocenne perły, tkwią w pamięci. Nie chcę odtworzyć obrazu, gdyż cego we mnie, o nie! Tylko nie pozwolę zaginąć moim skarbom.

Być może, że ktoś skorzysta z nich i ożywi promienny, drogi obraz.

Niech żyje wiecznie!...

Akatuj, wrzesień 1906.

czową, panią Pawlikowską, żonę aresztowanego w nocy w mieszkaniu, oraz kilkudziesięciu członków kółka dramatycznego przy Uniwersytecie wraz z reżyserem, artystą teatrów warszawskich p. Bednarczykiem (który uwolniony został w godzinach południowych).

Lokal wykładowy w Uniwersytecie dla wszystkich został opieczętowany.

Dokonano również rewizyi w lokalach dzielnicowych Uniwersytetu dla wszystkich; aresztowano kilkanaście osób.

W ciągu dnia aresztowano również panny Morawskie, pannę Kulwiecównę, p. Komornickiego i p. Górską.

Nocy dzisiejszej policya aresztowała Stefana Żeromskiego w mieszkaniu własnem przy ulicy Instytutowej l. 8. Żeromskiego o godz. 11 1/2 przed południem przewieziono z cyrkułu do wydziału „ochrany“, gdzie przebywał do tej chwili (godz. 3 po południu) w oczekiwaniu badania.

Dziś nad ranem aresztowano znanego w szerokich kołach miasta Warszawy adwokata przys. Stanisława Leszczyńskiego, którego około południa wypuszczono na wolność.

Z pomiędzy członków zarządu i osób bliskich działalności Uniwersytetu dla wszystkich aresztowano dotychczas ogółem przeszło 30 osób.

Nadto dokonano w mieście licznych rewizyj i aresztowań.

SEJM KRAJOWY.

Lwów, 27 października.

W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia poseł dr K. Lewicki omawiał kwestyę sanacyi finansów krajowych, która może nastąpić tylko łącznie z reformą wyborczą.

Poseł Jaworski broni sejmu przed zarzutem, jakoby mało pracował, a za największą jego zasługę uważa uchwalenie — ustawy łowieckiej. Dalej, jako „dodatni objaw“ wylicza dyskusyę bankową, szkolną, uchwalenie 2 budżetów, — słowem, jak dr Jaworski twierdzi, sejm dał dowód zdolności do pozytywnej pracy. Mowę swą zakończył polemiką z posłami ruskimi.

Na

posiedzeniu wieczornem

poseł Battaglia bronił taktyki narodowych demokratów, która za najważniejsze swe zadanie uważa obronę solidarności narodowej. Stronnictwo mowcy dąży do przeprowadzenia trzech rzeczy: reformy wyborczej, reformy administracyi i reformy autonomii krajowej.

Poseł Stapiński podniósł, że najważniejszem zadaniem stronnictwa ludowego jest wywalczenie dla ludu stanowiska i reprezentacyi należnej mu wszędzie tam, gdzie się radzi o sprawach politycznych i społecznych.

W administracyi politycznej i administracyjnej nie nastąpiły jeszcze wymagane przez nas zmiany; są jeszcze fakty, że starostowie w ten sposób agitują przeciw ludowcom, iż np. klęski elementarne przypisują karze bożej za rozmnażanie się ludowców.

Ks. Stojałowski: Kto?

Poseł Stapiński: Starosta Szwedzicki w Bochni!

Walka z duchowieństwem.

Najprzykrzejszym epizodem była walka stronnictwa z częścią duchowieństwa, która jednakże nie leżała w jego programie, lecz była mu narzuconą. Dziś to się już zmieniło i mowca miał sobie za obowiązek uregulować u arcypasterzy stosunek stronnictwa do kościoła katolickiego.

O żydach.

Chociaż interes ludu wymaga wzięcia go w obronę przed niewątpliwą plagą, jaką jest dla ludu żydostwo, to jednak w interesie kraju leży, aby i tym mieszkańcom i obywatelom umożliwić tu pracę. Stronnictwo ludowe dało pod tym względem dowody taktu i umiarkowania.

Stosunek do rządu.

Stosunek stronnictwa do rządu zależy zupełnie od tego, jakie stanowisko rząd zajmie. Jeżeli będzie szedł na rękę przy spełnianiu woli ludu, to stronnictwu wcale nie zależy na zachowaniu charakteru opozycyjnego.

Program stronnictwa.

Ludowcy są autonomistami w najszerszem tego słowa znaczeniu i będą dążyli do wyodrębnienia Galicyi wraz z polską częścią Śląska.

Właśnie dlatego, że jesteśmy autonomistami, musimy wymagać od sejmu, aby jak najprędzej usunął ten kamień obrazy, który stanowi wielkie niebezpieczeństwo dla rozwoju sympatyj autonomicznych wśród ludu, a którem jest obecna ordynacya wyborcza do sejmu.

Nie można żądać od ludu, aby niechętnie odnosił się do ciała ustawodawczego, w którem ma powszechne prawo wyborcze, a pokochał tę instytucyę, w której tego głosu nie ma. Fakt, że po wyborach powszechnych do Rady państwa nastąpiły wybory sejmowe jest „lekcyą niesłychanego zgorszenia“. **Ta akcya więcej powtórzyć się nie może,** dlatego

reforma wyborcza musi nastąpić

w takim czasie, aby powszechne wybory sejmowe odbyły się koniecznie **przed wyborami do Rady państwa.** Ponieważ zaś niewiadomo, kiedy wybory do Rady państwa się odbędą, tem bardziej, że nadchodzą ciągle wieści, że parlament ma być rozwiązany, dlatego termin ten jest bardzo rychły i potrzeba go przyspieszyć.

Jaką ma być reforma wyborcza.

W subkomitecie komisyi reformy wyborczej wszystkie stronnictwa zgodziły się, iż nikt uprawniony do głosowania przy wyborach do Rady państwa nie może być wykluczony z wyborów sejmowych.

Stronnictwo ludowe trwa i trwać będzie przy żądaniu **powszechnego, równego, bezpośredniego i tajnego głosowania;** żądać będziemy także, aby i **kobiety w tej sprawie były równouprawnione.**

W odpowiedzi na zarzuty, że ludowcy nie wnieśli projektu reformy wyborczej, mowca odpowiada, iż na pierwszem posiedzeniu komisyi oświadczył imieniem członków klubu, iż przystępują do wniosków Oleśnickiego i Korola opartych na **4-ro przymiotnikowem prawie głosowania** (Oklaski na ławach ruskich) ze zmianą odnośnie do stosunku mandatów polskich i ruskich opartego na kluczu przyjętym do Rady państwa.

Przeciw projektowi demokratów.

Poseł Stapiński krytykował projekt reformy wyborczej wniesiony przez lewicę; dziwi go, dlaczego Izby adwokackie mają mieć zastępców; tak samo co do Izb handlowych. Na takie zastępstwo interesów ludowcy nie mogą się w żaden sposób zgodzić ani też na to, aby jeden obywatel miał dwukrotne prawo wyborcze. Wobec tego, że tyle czasu zajęły ostatnie wybory dwukrotne, nie leży w interesie ludu, by przystępował w tej chwili lub na wiosnę do takich wyborów sejmowych.

Według zgodnych oświadczeń bez protestu z żadnej strony zadecydowano, że **nowe prawo wyborcze ma przyjść do skutku w r. 1910** i w tym roku odbędą się nowe wybory do sejmu. Permanencya komisyi zacząć się ma od r. **1909.**

W końcu p. Stapiński nawoływał Rusinów do zgody w interesie obu narodów.

Głos starego wroga ludu.

Hr. Piniński broni się przed nazwą „konserwatysty“. On pojmuje postęp „bez przewrotów“. Rozumie się, że ten zajadły wróg powszechnego głosowania występuje przeciw parlamentowi, o którym mówi, że jest niezdolny do pracy.

Reforma wyborcza jest konieczną, a niemniej reforma administracyi.

Po przemówieniu posła Stefczyka posiedzenie po godz. 12 w nocy zamknięto.

Następne dziś o godz. 10 rano.

* * *

Wielki Kraków okrojony!

Lwów. Komisya gminna załatwiła wczoraj ostatecznie na podstawie referatu posła Górskiego przedłożenie wydziału krajowego w sprawie przyłączenia sąsiednich gmin i obszarów dworskich do miasta Krakowa. Na podstawie uchwały, powziętej wszystkimi głosami przeciw jednemu, do wielkiego Krakowa przyłączone będą gminy i obszary dworskie, objęte projektem wydziału krajowego, z wyjątkiem Dąbia i Ludwinowa. Reprezentacyi powiatowej w Wieliczce opłacać będzie miasto Kraków z tytułu ubytku dochodów z dodatków do podatków przez lat 20 sumę ustaloną w projekcie, a zmniejszoną tylko procentowo wskutek wyłączenia od wcielenia do Krakowa gminy i obszaru dworskiego Ludwinowa.

Odszkodowanie dla reprezentacyi powiatu krakowskiego zostało w ten sposób ustalone, iż powiat przy dotychczasowej stopie dodatków do podatków 49% ma mieć w następnych 30 ratach wraz z corocznem unormowaniem zasiłku miasta Krakowa dochód rocznie po 116.000 K. Gdyby w ciągu roku dochód tej kwoty nie osiągnął, miasto Kraków dopłacić ma brakującą sumę.

Sprawozdanie komisyi o wielkim Krakowie ma wejść na porządek dzienny sejmu dopiero po uchwaleniu budżetów, około 2 listopada.

Lwów, 27 października.

Na dzisiejszem posiedzeniu poseł Sodomora zgłosił interpelacyę do rządu i wydziału krajowego w sprawie nadużyć starostw, wydziałów powiatowych i Rad gminnych przy wyborach gminnych.

Z porządku dziennego nastąpiła dalsza

rozprawa budżetowa.

Poseł hr. Stanisław Tarnowski podniósł, że naród polski znajduje się w stanie społecznego przeobrażenia, a wyrazem tego przeobrażenia jest choćby skład sejmu. Jego postawa jest wróżbą, że jego przeobrażenie odbędzie się z dobrym skutkiem.

Posiedzenie trwa dalej.

Z walki wyborczej w Ameryce.

Dnia 6 listopada odbędą się w Stanach Zjednoczonych prawybory na prezydenturę. Do walki staje 6 partyj, z których jednakowoż tylko cztery przedstawiają znaczniejsze siły polityczne. Są to: partya republikańska potężna i zasobna w pieniądze, wierna sojusznica kapitału, z kandydatem Taftem, osławionym poplecznikiem wielkiego kapitału i zaciętym wrogiem klasy robotniczej; dalej partya demokratyczna, bojownica mieszczaństwa i drobnych farmerów, kierująca się jednak w miarę zaniku klasy średniej ku wszechpotężnemu kapitałowi amerykańskiemu, z którym niema sił ani odwagi walczyć; kandydatem jej jest W. Bryan, prześcigający, jak istny parweniusz, nawet samego Tafta w nienawiści do klasy robotniczej; popiera go Samuel Gompers, prezes Amerykańskiej Federacyi Pracy, jednak wbrew większości zorganizowanych robotników, poczytujących wystąpienie Gompersa za zdradę; dalej — partya socyalistyczna, poraz pierwszy stająca do wyborów, jako współzawodnik poważny, silna solidarnością i entuzyazmem reprezentowanego żywiołu, „memento mori“ klas posiadających, którym zagraża swym niepowstrzymanym wzrostem; kandydatem jej jest towarzysz E. Debs, którego niezmordowana praca agitacyjna przy pomocy „czerwonego specyalnego“ zanosi do wszystkich zakątków państwa posiew bliskiego tryumfu socyalizmu, wprawdzie nie w formie zwycięstwa w obecnych wyborach, lecz wzrostu głosów socyalistycznych w takiej mierze, iż socyalizm stanie się poważną siłą polityczną, zdolną do mierzenia się z wszechpotężną partyą republikańską. Wreszcie — Partya Niezależna, z przywódcą Hearstem, właścicielem całej „żółtej“ prasy Stanów Zjednoczonych, która jest rozsadnikiem zdziczenia i szwindlów politycznych. Kandydatem tej partyi jest Hisgen, znany przemysłowiec naftowy, wsławiony swą wojną ze „Standard Oil Co“. Prócz powyższych partyj stają także do walki wyborczej dwie czy trzy stosunkowo nikłe partye, które nie mogą być brane w rachubę.

Nigdy w historyi Stanów Zjednoczonych wybory na prezydenta nie miały tak doniosłego znaczenia, jak obecnie. Proces koncentracyi kapitału, posunięty w Ameryce tak daleko, jak nigdzie na świecie, prze polityczne ustosunkowanie sił ku ostatecznej decydującej walce pracy z kapitałem; partya socyalistyczna wyrasta na coraz groźniejszego przeciwnika partyi republikańskiej, i z chwilą, gdy stanie się potęgą, zdolną zaimponować wyborcom amerykańskim, hołdującym ze swej natury wszystkiemu, co wielkie i silne i wahającym się nawet zgodnie z przekonaniem poprzeć partyę słabą, polityczne stosunki w Ameryce zmienią się zasadniczo. Dlatego to obecne wybory przedstawiają tak krytyczny moment.

Niewątpliwie zwycięży raz jeszcze partya republikańska; lecz jeśli partya socyalistyczna otrzyma tak pokaźną ilość głosów, że stanie się partyą pierwszorzędnej siły, obok partyi republikańskiej i demokratycznej, powodzenie jej zostanie zapewnione raz na zawsze; wszystkie chwiejne żywioły, których interesów społecznych broni socyalizm, a które wahały się poprzeć partyę, póki była słaba, staną wówczas śmiało po jej stronie.

Partya demokratyczna już dziś traci coraz więcej drobnych farmerów z południa, rujnowanych przez konkurencyę wielkiego przemysłu maszynowego na roli, drobnych przemysłowców i handlarzy, wyrzucanych na bruk przez trusty, a wreszcie robotników, dojrzewających do świadomości klasowej pod wpływem nędzy, spowodowanej przez kryzys zdradliwej polityki swych demokratycznych przywódców; coraz częściej i chętniej przychodzą drobni rolnicy na zgromadzenia socyalistyczne, a robotnicy wypowiadają oburzenie Gompersowi i stają w szeregach socyalistycznych wyborców.

Można przewidzieć, że partya socyalistyczna wyprze z czasem partyę demokratyczną i stanie do walki jako jedyny poważny przeciwnik partyi republikańskiej.

Wynik obecnych wyborów zapowiada się dla partyi socyalistycznej nadspodziewanie pomyślnie. Podróż agitacyjna tow. Debsa napotyka wszędzie wspaniałe powodzenie, robotnicy przychodzą na zgromadzenia chętnie i w wielkiej ilości, okazując zainteresowanie i wielką ofiarność dla sprawy socyalistycznej. Podczas tury agitacyjnej w stanach zachodnich przebył Debs 9000 mil angielskich i przemawiał na 187 zgromadzeniach. Obecna tura wschodnia Debsa jest jednym tryumfalnym pochodem socyalizmu. Nawet pisma burżuazyjne przyznają to. Dnia 5 października b. r. tow. Debs przyjechał „czerwonym specyalnym“ do Nowego Jorku. Przyjęcie, jakie mu tu urządzono, przechodzi wszelkie sukcesy, jakie jest w stanie odnieść najsilniejsza partya polityczna. Kapitalistyczny „Times“ pisze o przyjeździe Debsa do Nowego Jorku: „Przyjazd Debsa dał powód do niezwykle imponujących demonstracyj politycznych, jakich Nowy Jork nie widział już od wielu lat“. Dalej dziennik podaje, że w „Hippodrome“ i „American Theatre“ — dwóch lokalach, w których Debs przemawiał, zgromadziło się dziesięć tysięcy osób i że te tłumy nietylko zapłaciły za bilety wstępu na pokrycie kosztów zgromadzeń, lecz kupowały także literaturę, podczas gdy inne partye polityczne przynoszą tę literaturę swym wyborcom bezpłatnie do domów. I jako zdumiewający przykład ofiarności socyalistów podaje „Times“, że kobiety oddawały chętnie swe kosztowności na cele wyborcze.

„World“ zaś pisze w artykule wstępnym: „Siedm tysięcy mężczyzn i kobiet opłaciło bilety wstępu, aby wziąć udział w socyalistycznem zgromadzeniu w „Hippodrome“. Tysiące innych zapłaciłyby chętnie, gdyby było dość miejsca w lokalu. Nad taką demonstracyą polityczną nie można z lekkiem sercem przejść do porządku dziennego. Ileż to ludzi zapłaciłoby 25 lub 50 centów, aby usłyszeć Wiliama Tafta, kandydata republikańskiego? Ile mężczyzn i kobiet opłaciłoby podobne bilety wstępu, aby usłyszeć przemówienie kandydata demokratycznego Bryana i ofiarowałoby entuzyastycznie dla sprawy pieniądze i kosztowności? Gdyby nawet sam Teodor Roosevelt udał się na agitacyę, ileby się znalazło ludzi, którzyby płacili pieniądze, aby go usłyszeć, zamiast tego, by nazajutrz przeczytać jego mowę w gazecie za centa lub dwa! Entuzyazm tego wspaniałego zgromadzenia socyalistycznego nie odnosił się do kandydata, tylko do sprawy“...

Tak piszą gazety burżuazyjne. I istotnie entuzyazm mas robotniczych, rosnące wśród nich zainteresowanie do socyalizmu, ich ofiarność, zdumiewająca w dzisiejszych czasach kryzysu, wróżą partyi socyalistycznej w przyszłych wyborach świetne powodzenie. Bratni nasz organ socyalistyczny w Nowym Jorku „Robotnik“ opisuje tak zgromadzenie w „Hippodrome“:

Gdy Debs ukazał się na estradzie w „Hippodrome“, wszyscy powstali z miejsc. Zerwała się burza oklasków, która, to milknąc na moment, to podnosząc się znowu, trwała przez dwadzieścia minut.

Debs wypowiedział wspaniałą mowę. Prócz niego przemawiali jeszcze: J. Wanhope, socyalistyczny kandydat na gubernatora Nowego Jorku, J. Spargo, powszechnie znany pisarz i mowca socyalistyczny, Morris Hilquit, historyk i sekretarz międzynarodówki, Upton Sinclair, sławny powieściopisarz i wreszcie St. J. Clark z Texas.

Wielkie audytoryum udekorowane było w chorągwie czerwone, na których widniały rozmaite napisy. Gdy z loży milionera-socyalisty Wilshire'a wyrzucono chorągiew z napisem: „Niechaj naród zawładnie trustami“, zerwała się znowu burza oklasków i okrzyków pełnych entuzyazmu.

Podobnym wybuchem entuzyastycznym nagrodzono dowcipne odezwanie się Wanhopego, który przypominając przekupstwo i łapownictwo, jakiemi zbrukały się partye republikańska i demokratyczna, zawołał: „Pamiętajcie, że ani koła, ani bufory „specyalnego czerwonego“ nie zostały posmarowane tłuszczem „Standard Oil Co.“ (jeden z najpotężniejszych trustów, który dał znaczną kwotę na „robienie“ wyborów“.

„Hippodrome“ otoczony był kordonem policyi, choć przezorność ta okazała się zbyteczną, gdyż zgromadzeni zachowali się bardzo poważnie.

Cała prasa powiada, że demonstracya, jaką socyaliści urządzili Debsowi, była najwspanialszą w dziejach ruchu coraz bardziej potężniającej partyi socyalistycznej.

Wybory do sejmu dolno-austryackiego

(Telefonem).

Wiedeń, 27 października.

Wczoraj odbyły się wybory do sejmu dolno-austryackiego, po raz pierwszy na podstawie nowej ordynacyi wyborczej, a mianowicie w Wiedniu wybory powszechne, na prowincyi zaś, gdzie nowa ordynacya pozostawia kurye, wybory z kuryi powszechnego głosowania.

Walka wyborcza, niezwykle zacięta, rozgrywała się między rządzącem w Dolnej A

stryi stronnictwem chrześcijańsko socyalnem (antysemickiem), a socyalną demokracyą. Socyalni demokraci mają z Dolnej Austryi 16 posłów do parlamentu. Ponieważ jednak sejmowa ordynacya wyborcza, przykrojona przez antysemitów, jest daleko gorsza od parlamentarnej (3 letnia osiadłość zamiast rocznej, łajdacka geometrya wyborcza na niekorzyć robotników i t. d.), przeto socyalna demokracya spodziewała się 6 lub 7 swoich posłów wprowadzić do sejmu, w którym dotąd zasiadał tylko jeden socyalista, tow. Seitz z Floridsdorfu. Antysemici zapomocą sfałszowania list wyborczych i niesłychanych szwindlów starali się socyalistom zrabować wszelką wogóle reprezentacyę sejmową. Jednakowoż wszelkie ich wysiłki rozbiły się o potęgę organizacyi socyalno-demokratycznej. Wbrew niesłychanemu rozbojowi wyborczemu kliki rządzącej **partya socyalno-demokratyczna zdobyła 6 mandatów,** a mianowicie 5 w Wiedniu i 1 na prowincyi. Antysemici zdobyli 43 mandaty w Wiedniu, a 9 na prowincyi. Liberali przepadli zupełnie.

Wybrani zostali następujący posłowie socyalno-demokratyczni:

w Wiedniu:

w Favoriten: tow. dr Karol Renner, poseł do parlamentu i tow. Jan Pölzer;

w Ottakring: tow. Albert Sever i Karol Volkert;

w Floridsdorf: tow. Karol Seitz, poseł do parlamentu;

na prowincyi w kuryi powszechnej:

w okręgu Bruk nad Litawą—Wiener Neustadt: tow. dr Karol Renner, poseł do parlamentu.

Z powyższego zestawienia wynika, że poseł tow. dr Renner został wybrany dwukrotnie.

KRONIKA.

Kraków, 27 października.

Nowiny krakowskie.

Sprawy miejskie. Na wczorajszem posiedzeniu sekcyi skarbowej uchwalono darować Towarzystwu rękodzielników i przemysłowców kwotę 160 K 50 h tytułem 10% dodatku do podatku zarobkowego za lata 1903 do 1905.

Następnie zgodnie z uchwałą komisyi drożyźnianej uchwalono przedstawić Radzie miejskiej wniosek o urządzenie jatek dla „Związku ekonomicznego urzędników“ kosztem 3000 K.

W sprawie deficytu miejskiego. Sekcya skarbowa odbyła wczoraj posiedzenie, na którem na wniosek prezydyum w sprawie broszur i artykułów dziennikarskich, omawiających zamknięcia rachunkowe funduszów gminnych, uchwalono uprosić radcę dra Poniklę jako referenta, aby po sprawozdaniu swem reagował na podniesione zarzuty. Zarazem ze względu na obszerny materyał wybrano korreferentem posła dra Grossa.

Podrożenie biletów teatralnych. Komisya teatralna na odbytem wczoraj posiedzeniu zezwoliła dyrekcyi teatru miejskiego na podniesienie cen biletów o 25 procent na przedstawienie „Nocy listopadowej“ Wyspiańskiego. Żądanie swe motywowała dyrekcya tem, że z powodu znacznej liczby statystów, oraz nowych kostyumów i dekoracyj, ma przy wystawieniu tej sztuki ogromne wydatki.

Dla nauki i estetyki — trzy metry! Z kół artystycznych piszą nam: Na pismo, które wniósł do Rady miasta Krakowa Związek jedenastu instytucyj artystyczno kulturalnych w sprawie Collegium phisicum, z przedstawieniem o zamianę gruntów z rządem, celem wybudowania gmachu w odpowiedniem miejscu, otrzymano odpowiedź, że gmina zażądała „cofnięcia budynku o 3 metry, licząc od lica murów tak od strony zachodniej, jakoteż od południowej“ i że decyzya gminy zapadła po wzięciu pod rozwagę pisma Związku, „oraz po rozważeniu i ocenieniu względów na dobro i rozwój uniwersytetu Jagiellońskiego i polskiej nauki, jak również interesów estetycznych miasta i jego plantacyj“. Półtora metra — dla nauki polskiej, półtora — dla estetyki Krakowa...

Kalectwo przy pracy. Marya Maligaj, stróżka domu przy ul. Długiej 37, bieląc wczoraj kuchnię, oblała sobie wapnem lewą część twarzy tak nieszczęśliwie, że grozi jej utrata oka.

Ograbienie sklepu zegarmistrzowskiego. W nocy z niedzieli na poniedziałek ograbiony został sklep zegarmistrza Stanisława Piotrowskiego przy ul. Sławkowskiej 24 (dom ks. Marków), przyczem zabrano zegarków, biżuteryi, oraz zegarków danych do naprawy na łączną kwotę 4000 K. P. Piotrowski przyjął przed kilku tygodniami czeladnika, który podał, że nazywa się Józef Kurzydłowski z Lublina. Za zgodą pryncypała spał on w sklepie. Gdy w poniedziałek rano p. Piotrowski przyszedł do sklepu, zastał szafy i wystawę wypróżnione, a na stole kartkę następującej treści: „Nie wiem co się stało. Tak zastałem. Uciekam z paru koronami. Byłem u pana pod obcem nazwiskiem. Sługa, szczęśliwy *Olek*“.

Za sprawcą, który prawdopodobnie uciekł zagranicę, wdrożyła policya poszukiwania.

Aresztowanie zabójców. Policya wyśledziła 3 żołnierzy 20 pułku piechoty, którzy w niedzielę przy ul. Długiej bagnetami poranili śmiertelnie Antoniego Jaszewskiego. Aresztowani nazywają się: Stafiński, Turek i Łukasik; byli stacyonowani w bastyonie Nr. 5 przy ul. Długiej. Osadzono ich w areszcie garnizonowym.

— Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Wtorek: „Michasia i jej matka“, komedya w 3 aktach Roberta de Flers i G. A. de Caillavet, przekład Z. Sarneckiego.

Środa: „Pani zamku Östrot“, dramat w 5 aktach H. Ibsena (popularne).

Czwartek: „Michasia i jej matka“, komedya w 3 aktach Roberta de Flers i G. A. de Caillavet, przekład Z. Sarneckiego.

Piątek: „Skiz“, komedya w 3 aktach G. Zapolskiej-Janowskiej.

Sobota: „Syn królewski“, dramat w 4 aktach Adama Krechowieckiego (nowość).

Niedziela o godz. 3 po południu: „Młynarz i jego córka“, dramat ludowy w 5 aktach Ed. Raupacha (ceny zniżone do połowy). — O godz. 7 wieczorem: „Syn królewski“, dramat w 4 aktach Adama Krechowieckiego.

Poniedziałek o godz. 3 po południu: „Obłudnicy“, komedya w 3 aktach Bern. Shaw'a (ceny zniżone do połowy). — O godz. 7 wieczorem: „Dz ady“, sceny dram. w 7 obrazach Adama Mickiewicza.

— Repertuar teatru ludowego.

Wtorek: „Bohater przedmieścia“.

Środa: „Potęga ciemnoty“.

zwartek: „Rozkosze Warszawy“.

Piątek Teatr zamknięty.

Sobota: „12 żon Jafeta“ (nowość).

Niedziela po południu: „Potęga ciemnoty“. — Wieczór: „Mat a rodu Dobratyńskich“.

— Instytut muzyczny. Program pierwszego wieczoru kameralnego, który się odbędzie 29 b. m., obejmuje: 1) Jan Stamitz: trio orkiestrowe w C-dur, opracowane i wydane przez Hugona Riemanna (wykon ją: Klara Umlaufowa, St. Giebułtowski, B. Raczyński i M. Paszkowski); 2) Astorga „Qual maifatal “, Pergolese „Arielta“, Handel arya z „Rinaldo“, Gluck arya z opery „Ifigenia z Aulis“ (odśpiewa Irena Rużycka); 3) Rossi Andantino, Couperin „Żniwiarze“, Rameau „Musette i Tambourini“, Mart ni „Gavot“, Beccherini „Menuet“ (wykona K. Umlaufowa); Mercadelt „Ave Maria“, Tarchi „Frattola“ (wykona oktet wokalny na głosy mieszane.

— Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza, ul. Szewska 16, I. p.

Czytelnia pism otwarta od godz. 11—1 i od 4—9, w niedziele i święta od godz. 10—1 i od 4—9. Biblioteka otwarta od godz. 12—1 i od 4—9, w niedziele i święta od 10—1. Biuro otwarte od godz. 5—7 prócz niedziel i świąt. Archiwum społeczne.

Z kraju.

Jak egzekutorowie podatkowi urzędują. Z Szczakowej piszą nam: Dnia 19 b. m. przyszedł egzekutor podatkowy z Jaworzna Kuryjowicz do gospodarza Antoniego J. upomnieć się o jakąś zaległość. Gospodarza, który mieszka w domu swej matki, nie było w domu, który był zamknięty, gdyż także żona jego i matka bawiły w Krzeszowicach na jarmarku. Gorliwy egzekutor wyszukał jakiegoś robotnika, któremu kazał drutem czy witrychem drzwi otworzyć, poczem przeprowadził swe „urzędowanie“. Przy tej robocie zamek się zepsuł, tak, że kobiety po powrocie do domu musiały poszukać tego samego robotnika, aby im w ten sam co pierwej sposób drzwi otworzył.

To się nazywa „urzędowaniem“ osoby urzędowej.

Sprawa Siebauera, który za defraudacye kolejowe stawał przed przysięgłymi w Stanisławowie, lecz został uwolniony, znajdzie w pierwszych dniach listopada epilog przed sądem dyscyplinarnym. Do przeprowadzenia tego dochodzenia delegowaną została dyrekcya stanisławowska wbrew żądaniu Siebauera, który prosił o delegacyę dyrekcyi pozagalicyjskiej.

Przypadkowo zastrzelenie kolejarza. Ze Stryja donoszą: W niedzielę po południu weszli do restauracyi Nussenblattowej przy ul. Mickiewicza kolejarze Stefałkowski i Czupkajło na piwo. Pierwszy wyjął rewolwer i zapytał żartem: Coby to było, gdybym ciebie zastrzelił? Za chwilę wypalił rewolwer i położył Czupkajłę trupem. Przerażony Stefałkowski począł krzyczeć: Ratujcie, bo zabiłem człowieka! Poczem udał się sam na policyę. Stefałkowski jest ojcem 6 dzieci, Czupkajło kawalerem.

Ze świata.

Czarnosecinni studenci u Szwarca. Z Petersburga donoszą: W tych dniach do ministra oświaty Szwarca zjawiła się deputacya studentów, członków Związku narodu rosyjskiego. Audyencya trwała przeszło godzinę. Studenci podkreślali, że strejk wybuchł na gruncie obrony praw żydów, a jeden z nich, Szenken, wręczył ministrowi listę głównych kierowników strejku, obejmującą do 50 osób. Minister obiecał wznowić normalny bieg rzeczy w uniwersytetach za pomocą „sprawiedliwych“ prawnych środków. Prosząc deputatów, aby ci współdziałali powrotowi normalnego życia w uniwersytecie, minister dodał, „wszelkie akty czynne buntowników rozpatrywać należy, jako akty gwałtu i walczyć będziemy przeciw temu gwałtowi“.

Wydatki na stłumienie zaburzeń w Rosyi i mobilizacyę kozaków do służby wewnętrznej wyniosły w roku 1907 sumę 3,351.072 rubli.

TELEGRAMY

z dnia 27 października.

Zwołanie Rady państwa.

Wiedeń. Rada państwa zbierze się prawdopodobnie **17** listopada. Do wyboru tego terminu w pierwszej linii miarodajną była okoliczność, że przed powrotem cesarza do Wiednia nie można oczekiwać rozstrzygnięcia w sprawie prośby o dymisyę ministrów Fiedlera i Praszka i że zarówno rząd, jak i polityczne stronnictwa dopiero po tem rozstrzygnięciu będą mogły poczynić swe przygotowania dla obrad Rady państwa.

Przesilenie ministeryalne.

Praga. „Prager Tageblatt“ donosi: Dowiadujemy się, że wkrótce nastąpi dymisya całego gabinetu. Formalnego rozwiązania przesilenia oczekiwać należy dopiero po końcu sesyi delegacyjnej. Cesarz ze względu na to powraca już w przyszłym tygodniu do Wiednia.

W kołach parlamentarnych panuje przekonanie, że rokowania prezydenta gabinetu, który posiada pełne zaufanie korony, postąpią do tego czasu tak daleko, że będzie już mógł przedłożyć cesarzowi listę nowego gabinetu. Zapewniają, że z dawniejszego gabinetu pozostaną tylko dr Bienerth, dr Korytowski i generał Georgi, gdyż dr Gessmann nie chce pozostać w nowym gabinecie. Dr Gessmann desygnowany jest na marszałka krajowego Dolnej Austryi w miejsce księcia Lichtensteina, który wejść ma w skład gabinetu. Pomiędzy nowymi ministrami wymieniają posłów Chiari'ego, Sylvestra, Mastalkę, Schreinera, Czelakowskiego i Weisskirchnera. Mówią też, że w gabinecie znajdą się członkowie Izby panów; gdyby jednak utworzenie takiego parlamentarnego gabinetu napotkało na trudności, to bar. Beck dzisiaj już ma pełnomocnictwo do utworzenia gabinetu urzędniczego z trzema ministrami-rodakami.

Delegacya austryacka.

Budapeszt. Na dzisiejszem posiedzeniu del. Dobernig w zapytaniu do prezydenta stwierdził, że równoczesność obrad sejmów i delegacyj sprzeciwia się ustawom konstytucyjnym i zapytał, czy prezydent zechce postarać się, aby obrady delegacyjne przyspieszono tak, aby posłowie sejmowi mogli wziąć jeszcze udział w ostatnich pracach sejmowych.

Prezydent Madeyski oświadczył, że równoczesność obrad sejmów i delegacyi nie sprzeciwia się konstytucyi, jakkolwiek powoduje pewne niedogodności. Co do przyspieszenia prac delegacyjnych uczyni wszystko, co leży w jego mocy.

Ochrona górników.

Wiedeń. Wczoraj rozpoczęła się w Izbie poselskiej pod przewodnictwem posła Lichta zwołana przez subkomitet socyalno politycznej komisyi parlamentu ankieta w sprawie reformy ustawodawstwa o ochronie górniczej, zwłaszcza w kierunku zaprowadzenia **8-godzinnej pracy,** przedłużenia spoczynku niedzielnego i uregulowania płac.

Demonstracye w Pradze.

Praga. Wczoraj o 7 wieczorem w pobliżu niemieckiego kasyna zebrał się kilkaset głów liczący tłum i demonstrował. Policya interweniowała. W kilku budynkach powybijano szyby. W ciągu wieczora dokonano 15 aresztowań. Około godziny 10 panował spokój.

Praga. Dziś o 11 przed południem na Przykopach pojawili się studenci niemieccy w kolorach, aby odbyć „bummel“. Przybyło ich około 200. Za nimi przybyli inni studenci oraz publiczność. Spacer najpierw odbywał się spokojnie. O godzinie 12 czescy studenci usiłowali niemieckich zepchnąć z trotuaru, z powodu czego przyszło do bójki. Jeden student niemiecki odniósł ciężkie rany i został odwieziony do szpitala; inni odnieśli lżejsze zranienia. Przedsięwzięto liczne aresztowania.

Wybory do sejmu Dalmacyi.

Zadar. Wczoraj odbyły się wybory do sejmu z gmin wiejskich. Na 20 posłów wybrano 7 posłów chorwacko-narodowych, 6 z chorwackiej partyi prawnej, 1 z samodzielnej organizacyi chorwackich stronnictw i 6 Serbów.

Wkroczenie wojsk rosyjskich do Persyi.

Londyn. Biuro Reutera donosi z Teheranu, że wiadomość o wkroczeniu wojsk rosyjskich do Aserbejdżanu nie została dotąd potwierdzoną. Na północ od Tebris skonsygnowane są dwa pułki kozaków. Rosyanie grożą wmaszerowaniem do Tebris, gdyby rosyjskie interesy miały być narażone na szwank.

Z Marokka.

Paryż. „Matin“ donosi z Tangeru, że kawas niemieckiego konsulatu w Larasz obrzucił obelgami policyę francusko-hiszpańską, ponieważ policyanci odpowiednio do polecenia sułtana chcieli żołnierzom marokkańskim zakazać wstępu do miasta. Policya uwięziła kawasa, który jednakże umknął i schronił się do konsulatu niemieckiego, który odmówił wydania go.

Z powodu tego wypadku ciało dyplomatyczne uchwaliło rezolucyę, polecającą poszczególnym poselstwom, aby nakazały w miastach portowych swym oficerom i żołnierzom respektowanie międzynarodowej policyi. Poselstwo niemieckie zgodnie z tem poleciło konsulatowi w Larasz wydać kawasa.

Katastrofa aeroplanu.

Paryż. Aeroplan wojskowy podczas wzlotu nagle spadł na ziemię, skutkiem czego jedna śruba uległa złamaniu. Próby wzlotu mają być wkrótce podjęte.

Podejrzana eksplozya.

Barcelona. Na publicznej drodze, 3 klm. od portu, w którym para królewska miała właśnie oglądnąć eskadrę, nastąpiła eksplozya materyału wybuchowego. Szkody nieznaczne. Wypadkowi temu nie przypisują większego znaczenia.

Ze stowarzyszeń i zgromadzeń.

Ogłoszenie.

Ogłoszenia petitowe o zgromadzeniach i zebraniach można umieszczać tylko za opłatą **40 halerzy** od jednorazowego ogłoszenia. Zapowiedzi balów, zabaw i przedstawień kosztują **1 koronę** za jednorazowe ogłoszenie.

* **Konferencya przewodniczących komitetów podmiejskich** odbędzie się w piątek 30 b. m. o godz. 8 wieczorem w lokalu Związku stow. robotniczych, Wiślna 5. Uprasza się o punktualne przybycie. Krakowski komitet miejscowy P. P. S. D.

Kursa telegraficzne.

Budapeszt, 27 paździer. Pszenica na październik 12·34 do 12·35. Pszenica na kwiecień 12·10 do 12·11. Żyto na październik 09·92 do 09·93. Żyto na kwiecień 10·09 do 10·10. Owies na październik 8·09 do 8·10. Owies na kwiecień 8·39 do 8·40. Kukurudza na wrzesień 0·00 do 0·00. Kukurudza na maj 7·47 do 7·48. Rzepak 14·30 do 14·40.

Oferty mierne. Chęć kupna mierna. Usposobienie spokojniejsze. Pogoda: piękna.

NADESŁANE.

(Za dział ten redakcya nie odpowiada).

Towarzysze! Agitujcie za prasą robotniczą! Żądajcie wszędzie „Naprzodu“

DROBNE OGŁOSZENIA

Za anons w „Drobnych ogłoszeniach“ liczymy za każde **słowo 6 halerzy, tytuł 20 halerzy.**

Winogrona deserowe najlepszej jakości niebywale ładne i dobre. 5 kg. za 3 Kor. **soczyste gruszki** „bery melonówki“, **pigwy olbrzymie** za Koron 2·50., dostarcza J. Müller, właściciel winnic, Kiskunhalas Węgry. 1027 20

Sklep nadający się na handel szklarski, z farbami lub żelazny, do wynajęcia od 1 listopada. — Wiadomość: Rynek Kleparski l. 10, II. piętro u właściciela domu. 1054

Dyetaryusz sądowy z kilkunastoletnią praktyką sądową, poszukuje posady w jakiejkolwiek instytucyi, za skromnem wynagrodzeniem. Podgórze ul. Twardowskiego l. 1, II. p. 1055

Mięso wołowe krowie i jałówek w paczkach 5 kg. po 88 hal. kg., zawsze świeże wysyła Jakób Grüner, rzeźnik w Skawinie. 1061

B. GABRYELSKA

otrzymała 5 wagonów nowych

pianin do najmu

po 12-14-16 do 60 Kor.

Używane instrumenty od 6 K. miesięcznie.

OSTRZEŻENIE.

Zawiadamiam po raz wtóry, że pan Paweł Menasché nie jest u mnie więcej zajęty i za wszelkie jego czynności nie odpowiadam, jak też długów przez niego porobionych płacić nie będę.

Emil Menasché
Zakład art. kolorystyczny w Krakowie.

Metodą Berlitza

udzielają lekcyj osobnych i zbiorowych

Anglik z wyższem wykształceniem.
Francuz z wyższem wykształceniem.
Niemiec z wyższem wykształceniem.
Włoch z wyższem wykształceniem.

Ul. Floryańska 25, I. piętro.

Na raty

można dostać wszelkie towary w składzie bławatnym

P. Meruka i S-ki

w Krakowie, ul. Grodzka 51
(naprzeciw kościoła św. Piotra).



Mimo ogólnej drożyzny sprzedaję moje towary i nadal po nadzwyczajnie tanich cenach. Niklowy Remontoir kieszonkowy z marką Systemu Roskopf, 36 godzin idący wraz z pięknym łańcuszkiem K 3·90, trzy sztuki Kor. 11·—, sześć sztuk K 20·—. Srebrny Roskopf o trzech kopertach, bardzo silny Kor. 12·— Stalowy damski remontoir K 7·80. Budzik najlepszy K 3·— Łańcuszki srebrne od Kor. 2·—. Zegarki damskie złote od Kor. 20·—.

Bogato ilustrowane cenniki na żądanie darmo i opłatnie.

IGNACY CYPRES, KRAKÓW, ul. Floryańska 49.

ZOFIA BIESIADECKA
OŚWIĘCIM



Przez Wysokie c. k. Namiestnictwo koncesyonowane

Biuro podróży Zofii Biesiadeckiej

Oświęcim (dworzec)

sprzedaje bilety okrętowe do

Ameryki

I, II i III kl. dla parostatków pospiesznych, oraz bilety kolejowe dla kolei północno-amerykańskich we wszystkich kierunkach.

Ceny ściśle wedle taryf okrętowych i kolejowych.

Bilety okrętowe do Kanady bilety kolejowe kanadyjskie.

Prospekty darmo i opłatnie.

Polecam najtaniej na obecny sezon



Polecam najtaniej na obecny sezon

lub na Gwiazdkę

póki zapas starczy wszelkie pojazdy tak nowe jak używane, które sprzedaje po cenach niskich właściciel powozów przy ulicy Sławkowskiej L. 32

STANISŁAW CYRANKIEWICZ

Do sprzedaży powozów w tymże składzie upoważniona jest p. Marya Paryl, ul. Pędzichów 15. **(Dom św. Rodziny w Krakowie).**

Koncesyonowana reskryptem c. k. Namiestnictwa z dnia 7 stycznia 1908 L. 124.875

SZKOŁA

rachunkowości państwowej ogólnej i kupieckiej w Krakowie, przy ul. Szujskiego 7 (parter).

Wykłady teoretyczne jak niemniej praktyczne ćwiczenia w książkowaniu, prowadzone będą oddzielnie dla Pań, oddzielnie dla Panów — według zatwierdzonego szczegółowo programu nauki. Dla kandydatów względnie kandydatek, mających zamiar przygotować się w krótszym czasie do egzaminu państwowego, otwarto osobne kursa, na które zapisywać się można każdego czasu. — Zgłoszenia przyjmuje kierownik szkoły

JÓZEF TOBICZYK

c. k. urzędnik rachunkowy Wyższego Sądu Kraj. w Krakowie ulica Szujskiego L. 7, codziennie od godz. 3—7 po południu.

Zdolny, inteligentny kupiec

żonaty, z branży technicznej, znający handel techniczny, znajdzie natychmiast posadę u jednej z większych firm borysławskich.

Oferty z odpisami świadectw, względnie curriculum vitae adresować A. G. H. Drohobycz, poste restante.

Pokój

do wynajęcia od 1 listopada przy placu WW. Świętych 8, I. piętro.

Polski cennik na rok 1908



z przeszło 3000 ilustracyami wysyła na żądanie każdemu gratis i franko pierwsza fabryka zegarków w Brüx HANNS KONRAD c. i k. nadworny dostawca w Brüx Nr. 427. (Czechy). Zegarek niklowy rem. K 3·50. Syst. Roskopf Patent K 4·—. Oryginalny szwajcarski system Roskopf Patent K 5. Zarejestrowany „Adler Roskopf“ Nickel Anker Rem. K 7, pozłacany rem. z werk. „Luna“ z podwójną kopertą 9·— K, srebrny podwójne koperty rem. zaopatrzony pieczęcią c. k. urzędu prob. K 4·80, srebrny rem. podw. kryty K 12·50, srebr. opancerzony z sprężyną, 15 gr. ważący, K 2·60. Ruski tula remont. z werkiem „Luna“ z podw. kopertą K 10·50, zegarek z kukułką K 8·50, budzik 2·70, kuchenny K 3—. Do każdego zegarka 3-letnia pisemna gwarancya! Żadne ryzyko! Zamiana dozwolona albo pieniądze z powrotem. **Proszę żądać polski cennik.**

Cierpiącym na rupturę

poleca: paski przepuklinowe jak najdokładniejsze, gdyż osobiście są dopasowane i zaręcza się za powstrzymanie najcięższych wypadków, zarazem poleca bandaże popołogowe i do prostego trzymania się i t. d.

Otton Proksch, Grodzka 31.

Młody chłopiec

umiejący pisać i czytać po polsku i mieszkający u rodziców, znajdzie zaraz **posadę**

we filii Tow. im. „GIZELI“ ul. Floryańska 13.

PIERWSZA W KRAJU
FABRYKA KAPUSTY KISZONEJ
A. SIEKACZ i S-ka
ul. Biskupia L. 9

poszukuje wykwalifikowanych **bednarzy.** Pierwszeństwo mają ci, którzy robili przy maszynach.

Przeciw gruczołom, szkrofułom,

niedokrewności, angielskiej chorobie, wyrzutom skórnym, cierpieniom szyi i płuc, kokluszowi, na reumatyzm, podagrę, dla wzmocnienia niedokrewnym, słabowitym, mało rozwiniętym a przez to w nauce niepojętnym dzieciom polecam leczenie

Tranem wątrobianym Lahusena „JODELLA“

Najlepiej działający ogólnie lubiany tran wątrobiany. Dobry do spożycia i zażywania. Najlepszy czas kuracyi od **sierpnia do maja.** Należy kupować tylko w oryginalnem opakowaniu **Cena kor. 3·50 i 7,** z patentowaną nazwą **ochronną „JODELLA“.** Wszelkie inne preperaty należy jako nieprawdziwe zwrócić. Jedyny wytwórca

Aptekarz **Wilh. Lahusen w Bremie.**

Zawsze świeży do nabycia **we wszystkich aptekach w Krakowie, Brodach i okolicy.**

Księgarnia D. E. Friedleina

Kraków — Rynek 17.

A. *Baumfeld.* **Andrzej Towiański i towianizm** . .	K 1·
— **Sam na sam z duszą-kapłanką**	„ 1·
L. *Belmont.* **Lew Tołstoj,** życie i dzieła	„ 1·
A. *Callier.* **Hygiena piękności.** praktyczny poradnik dla prawdziwie eleganckich kobiet K 4·—, z przesyłką	„ 4·
Choroby a małżeństwo. K 3·—, z przesyłką . . .	„ 3·
W. *Poray-Chrzanowski.* **Ułudy,** powieść	„ 4·

D. E. Friedleina Biblioteka Podręczników:

1. A. *Loria.* **Socyologia,** jej zadania, szkoły i najnowsze postępy. Kart.	„ 1·
2. *Dr. E. Piasecki.* **Zasady wychowania fizycznego,** z 21 rycinami. Kart.	„ 1·
3. *St. Brzozowski.* **Wstęp do filozofii,** opr. . . .	„ 1·
4—5. *Dr. J. K. Ingram* **Historya ekonomii politycznej.** opr.	„ 2·
6. *M. Olszewski.* **Historya malarstwa polskiego.** Cz. I. (do Matejki) z 29 illustr. opr.	„ 1·
A. *Kallas.* **Wesoła pani,** sztuka w 3 aktach	„ 1·
— **Żona czy kochanka,** komedya w 3 aktach . .	„ 1·
J. *Klus.* **Nowy słownik kieszonkowy** polsko-niemiecki i niemiecko-polski K 3·—, z przesyłką	„ 3·2
Dr. Adam Langie. **Popularna higiena wzroku,** z przedmową prof. Gałęzowskiego K 3·—, z przesyłką	„ 3·4
T. *Soplica* **Wojna polsko-rosyjska 1792 r.** Tom I. Kampania koronna. Z licznemi kartami i planami . .	„ 7·—
J. *Szarota* **Wyzwolenie St. Wyspiańskiego** w stosunku do jego dzieł poprzednich	„ 1·20
Dr. Prof. St. Tołłoczko. **Co to są elektrony.** Z licznemi illustracyami	„ 1·—

Katalog Wydawnictw popularnych **gratis.**

Zdumiewająca nowość.

Przez używanie poręczonego nieszkodliwego proszku do szybkiego prania

„PERESAM“

(nie jest to żaden t. zw. proszek do prania lub mydlany) ma się bieliznę

białą jak śnieg

bez żadnego jej uszkodzenia.

Niepotrzebne tarcie w rękach lub szczotką. Wystarcza jednorazowe zagotowanie. Oszczędza się więc na pracy czasie i pieniądzach. Jedna próba przekona, że niema nic lepszego nad Peresam — Paczka proszku „PERESAM“ kosztuje 30 halerzy.

Uznanie kół kupujących:

„Zamało znaczy chwalić Pański „Peresam“, ze względu n znakomity skutek. Kto dziś nie używa Pańskiego „Peresamu“ działa niemądrze przeciwko sobie samemu.
Otylia Dvoracek, Berno

„Przedewszystkiem proszę przyjąć odemnie serdeczne po dziękowanie za swój kolosalny wynalazek „Peresam“, któr oszczędził mej rodzinie trudów całodziennego prania, mogę po lecić jak najlepiej“.
Jan Novotny, Zditz

SKŁADY:

W Krakowie: Reim i Sp., Rynek gł. Helena Wolgang, ul. Mikołajska 9. Sal. Fertig Stradom 17. Abraham Schamroth, u Bożego Ciała 20. Maurycy Kreisler, Grodzka, Roman Drobne plac Szczepański. **W Podgórzu:** Jakób Goldberg, Rynek Zygmunt April, Rynek. **W Jaśle:** Jan Dymnicki. **W Nowym Sączu:** Schaja Weintraub, Leon Gelernter. **W Starym Sączu:** B. Hollander. **W Sanoku:** Naftali Ryb. **W Cieszynie** G. J. Heuermann.

Do miejscowości, gdzie niema składu, wysyłam opłatni 3 paczki na próbę po otrzymaniu 1 Kor.

Antoni Kasal, Król. Winogrody Nr. 483

Zastępca na Galicyę:

SZYMON LORIA Kraków, Sebastyana L. 20

Buchalterki

(izr.) zdolnej, rutynowanej korespondentki polskiej i niemieckiej poszukuje firma A. Liebeskind, Kraków, ul. Floryańska

Najdawniejsza i najlepsza marka herbat.



Do nabycia we wszystkich lepszych odnośnych handlach.



Krakowski

Bank Komercyalny

plac Dominikański L. 5

płaci od władek oszczędności

5%

licząc odsetki od dnia złożenia do dnia podjęcia kapitału.

Podatek rentowy opłaca Bank z własnych funduszów.

RZĄDOWO UPRAWNIONA

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. Rząca i Chmurski

68 **w Krakowie, ulica św. Gertrudy 4**

wyrabia pod kontrolą komisyi przemysłowej Tow. Lek. krak. polecone przez toż Towarz. **Wody mineralne** odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen, tudzież **specyalne lecznicze** jak: litową, bromową, jodową, żelezistą, **kwaśną oraz wody mineralne normalne** z przepisu Prof. Jaworskiego. — Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. — Cenniki na żądanie franko.

Wydawca: **Ignacy Daszyński.** — Odpowiedzialny redaktor: **Gustaw Alojzy Titz.**

Z Drukarni Ludowej w Krakowie, ul. Filipa 11 (Telefon Nr. 710).